

Sygn. akt VI W 5279/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 marca 2015 roku,

sprawy przeciwko **P. O.**

synowi J. i J.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 04 czerwca 2013 roku około godz. 06:10 we W. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując sam. osob. m-ki R. (...) o nr rej. (...), jechał ul. (...) od pl. (...) w kierunku pl. (...) i na skrzyżowaniu z ul. (...) nie zastosował się do sygnalizatora S-1 wyświetlającego czerwone światło, wjeżdżając na skrzyżowanie przy palącym się świetle czerwonym, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego zderzył się z sam. osob. m-ki S. o nr rej. (...), którego kierujący wjechał na skrzyżowanie przy palącym się zielonym świetle na sygnalizatorze dla jego kierunku ruchu, z lewego pasa na ul. (...) od strony ul. (...) na wprost w kierunku ul. (...) i który po uderzeniu przemieszczając się uszkodził sam. os. m-ki P. o nr rej. (...)(...), którego kierująca jechała z tego samego i w tym samym kierunku, z prawego pasa ruchu ul. (...) przy palącym się zielonym świetle na sygnalizatorze dla jej kierunku ruchu,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym:

I. uznaje obwinionego P. O. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku przyjmując, iż stanowi on wykroczenie z art. 86§1 kw oraz wykroczenie z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 86§1 kw w zw. z art. 9§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 1.000 (jednego tysiąca) złotych;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 04 czerwca 2013 roku około godziny 06:10 we W. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyli: kierujący samochodem osobowym marki R. (...) (...) obwiniony P. O., kierujący samochodem osobowym marki S. (...) (...)pokrzywdzony P. B. oraz kierująca samochodem osobowym marki P. (...) (...)pokrzywdzona A. K.. Ustalono, iż bezpośrednio przed zderzeniem wskazanych pojazdów kierujący samochodem R. poruszał się prawym pasem ul. (...) od strony od strony pl. (...) w kierunku pl. (...) (na wprost przez skrzyżowanie z ul. (...)), natomiast kierujący samochodem S. poruszał się lewym pasem ruchu ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...). Ustalono także, że przed kolizją kierująca samochodem P. zatrzymała się na prawym pasie ruchu ul. (...) przed skrzyżowaniem z ulicą (...) (z uwagi na czerwone światło dla jej kierunku ruchu) – przedtem pokrzywdzona A. K. poruszała się ul. (...) w tym samym kierunku co kierujący samochodem S.. Ponadto ustalono, iż P. B. jako kierujący

samochodem S. dojechał do stojącego na prawym pasie ul. (...) samochodu P. i zatrzymał się obok niego na lewym pasie, także oczekując na zmianę cyklu sygnalizacji świetlnej i możliwość wjazdu na skrzyżowanie z ul. (...).

Ustalono, iż obwiniony P. O. jako kierujący samochodem R. nie zastosował się do sygnalizatora S-1 wyświetlającego światło czerwone dla jego kierunku ruchu i wjechał na skrzyżowanie z ul. (...) w momencie, w którym dla kierujących samochodami S. i P. paliło się już zielone światło na sygnalizatorze S-1 dla ich kierunku ruchu. Ustalono także, iż kierujący samochodem S. ruszył jako pierwszy po zmianie cyklu sygnalizacji świetlnej i znalazł się przodem pojazdu na torze jazdy samochodu R. – samochód obwinionego najechał na okolice przedniego lewego nadkola samochodu kierowanego przez P. B., w wyniku czego samochód S. został odrzucony w prawo i w wyniku przemieszczenia się uderzył w samochód P. – w tym momencie pokrzywdzona A. K. dopiero rozpoczynała jazdę na wprost z miejsca zatrzymania pod sygnalizatorem.

Nie potwierdzono, jakoby bezpośrednio po zdarzeniu P. B. oświadczył do P. O., iż się zagapił i w ten sposób zasugerował, że to [rzekomo] on jako kierujący samochodem S. spowodował przedmiotową kolizję. Nie potwierdzono także, jakoby naocznym świadkiem przedmiotowej kolizji był przypadkowy przechodzień, tj. pan J. K.. Ustalono natomiast, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia drogowego P. B. oraz A. K. doznali obrażeń ciała – powodujących naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni.

(dowód: zeznania świadka A. K., karty 15 i 69-70 akt; zeznania świadka P. B., karty 18 i 90-91 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 24 i 69 akt; częściowo zeznania świadka R. G., karty 108 akt; także: notatka urzędowa, karta 3 akt; plan sterownika sygnalizacji świetlnej, karty 7-13 akt; dokumentacja fotograficzna na płytach CD-R, karty 20 i 34 akt; ustalenia zawarte w pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 29 grudnia 2014 roku, karty 122-140 akt oraz opinie sądowo - lekarskie autorstwa biegłego sądowego M. B., karty 73-74 i 99-100 akt)

P. O. z zawodu jest technikiem elektromechanikiem i pracuje jako specjalista ds. produkcji w Firmie (...) we W.. Stan rodzinny - żonaty, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony nie był dotychczas karany sądownie za przestępstwa bądź za tzw. wykroczenia drogowe.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karty 68-69 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 2V akt i informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 27 akt)

P. O. na każdym etapie postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do popełnienia obu zarzucanych mu wykroczeń.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających obwiniony przedstawił swoją wersję przebiegu przedmiotowej kolizji drogowej – P. O. podkreślił, że w krytycznym czasie jadąc ul. (...) wjechał na skrzyżowanie z ul. (...) „na pewno” przy zapalonym zielonym świetle dla jego kierunku ruchu. Według obwinionego po wjechaniu na to skrzyżowanie „z mojej prawej strony wysunął się samochód marki S.” i po kolizji samochód R. zatrzymał się zaraz za skrzyżowaniem. P. O. podkreślił także, że bezpośrednio po zdarzeniu kierujący samochodem S. oświadczył do niego, iż się zagapił – ponadto zaraz po kolizji do obwinionego miał podejść „świadek tego zdarzenia” pan J. K., którego dane „ustalił po tygodniu od daty tego zdarzenia” (vide: karta 24 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 07 marca 2014 roku P. O. podtrzymał w całości uprzednio składane wyjaśnienia i nie przedstawił nowych okoliczności dotyczących przedmiotowej kolizji (vide: karta 69 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo oraz wina P. O. odnośnie obu zarzucanych mu wykroczeń są oczywiste, klarowne i nie budzą żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony

w krytycznym czasie jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń oraz wykroczenia stypizowanego w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń – przy czym zachowanie P. O. w krytycznym czasie stanowi jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 9§1 Kodeksu wykroczeń.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych P. B. i A. K. oraz ustaleniach poczynionych przez biegłego sądowego J. W., a także częściowo (tylko odnośnie okoliczności niespornych) na wyjaśnieniach osoby obwinionego. Natomiast w przekonaniu Tutejszego Sądu za niewiarygodne uznać należy zeznania świadka J. K. – także mocno ograniczone znaczenie przy rekonstrukcji stanu faktycznego mają zeznania funkcjonariusza Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. R. G..

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy uznał za całkowicie wiarygodne zeznania świadków P. B. i A. K., albowiem są one logiczne i spójne oraz zostały złożone spontanicznie – ponadto okoliczności podnoszone przez pokrzywdzonych wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Podkreślić w tym miejscu należy, iż P. B. i A. K. są osobami całkowicie obcymi dla obwinionego i jest naprawdę dziełem czystego przypadku, że to właśnie kierowane przez nich pojazdy brały udział w przedmiotowej kolizji drogowej. Ponadto Tutejszy Sąd nie traci z pola widzenia, iż P. B. i A. K. w żaden sposób nie starali się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń, a na sali rozpraw pokrzywdzeni nie przejawiali praktycznie żadnych negatywnych emocji wobec P. O. – także Sędzia Referent nie dostrzegł u wskazanych świadków żadnej tendencji do konfabulacji bądź koloryzacji swoich zeznań. Natomiast zeznania świadka J. K. budzą naprawdę poważne i uzasadnione wątpliwości co do swojej wiarygodności – świadek ten ewidentnie starał się podkreślić wagę oraz znaczenie swoich twierdzeń oraz usilnie wesprzeć linię obrony obwinionego. Ponadto Tutejszy Sąd nie traci z pola widzenia, iż świadek ten miał mocno wybiórczą pamięć odnośnie pewnych okoliczności przedmiotowej kolizji, np. świetnie pamiętał, o której godzinie doszło do tegoż zdarzenia drogowego i w jakiej odległości od skrzyżowania się wtedy znajdował – jednocześnie J. K. nie potrafi określić, w jakim momencie cyklu sygnalizacji kierujący samochodem R. wjechał na to skrzyżowanie (a to jest bardzo istotna kwestia). Ponadto jest zupełnie niezrozumiałym, dlaczego P. O. dopiero tydzień po przedmiotowej kolizji ustalił pełne dane postronnego świadka – zgodnie z zasadami logiki i notoryjnością spraw podobnych przy tego typu zdarzeniach drogowych uczestnicy kolizji (nawet będąc w szoku) nagminnie proszą osoby postronne o oświadczenie na ich korzyść (często jeszcze na miejscu zdarzenia przed przyjazdem Policji).

Analizując wyjaśnienia P. O. Sąd Rejonowy dał im wiarę, ale wyłącznie co do okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem Sądu wyjaśnienia obwinionego stoją w rażącej sprzeczności praktycznie z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a zwłaszcza zeznaniami świadków P. B. i A. K.. Dlatego też w przekonaniu Tutejszego Sądu kategorię zapewnienia P. O., iż w krytycznym czasie jako kierujący samochodem R. nie spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz na wskazanym skrzyżowaniu zastosował się do cyklu sygnalizacji świetlnej stanowią wyłącznie nieudolną próbę realizacji przyjętej przez jego osobę linii obrony. Należy w tym miejscu podkreślić, iż w toku całego przewodu sądowego obwiniony nie był w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego zarówno kierujący samochodem S. jak i kierująca samochodem P. jednoznacznie wskazują na jego osobę jako wyłącznie winnego spowodowania przedmiotowej kolizji drogowej.

Ze szczególnym uznaniem Sąd Rejonowy podchodzi do pisemnej opinii biegłego sądowego J. W. z dnia 29 grudnia 2014 roku. Jest ona nad wyraz wyczerpująca i dokładna, a biegły sądowy poczynił szczegółowe ustalenia oraz logicznie i przekonująco je umotywował. Podkreślić także należy, iż J. W. jest bardzo doświadczonego oraz uznanego biegłym sądowym z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych i mechanoskopijnych badań pojazdów – brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania poczynionych przez niego ustaleń. Pozostałe dowody z dokumentów oraz ustalenia poczynione przez biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej również nie budzą żadnych zastrzeżeń co do swojej wiarygodności.

Na stronę przedmiotową wykroczenia stypizowanego w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń składają się dwa elementy: niezachowanie należytej ostrożności i jej skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez należyłą ostrożność rozumie się takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób, które – uwzględniając wszystkie

istniejące w danym momencie okoliczności – wyłącza (a w każdym bądź razie minimalizuje) możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność to zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna – w sytuacji, w której ustawodawca wymaga jej zachowania, np. przy zmianie kierunku jazdy. Ustawodawca bardzo precyzyjnie określa, co należy rozumieć przez szczególną ostrożność – zgodnie z przepisem art. 2 pkt 22 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze – w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. W niniejszej sprawie, z przyczyn wyżej opisanych, jest dla Sądu aż nadto oczywistym, iż zachowanie P. O. w krytycznym czasie jako kierującego wskazanym pojazdem nie odpowiadało wymogom ustawowym, albowiem nie zachował on szczególnej ostrożności podczas dojeżdżania do skrzyżowania. Natomiast drugim elementem przedmiotowego wykroczenia jest skutek sytuacyjny w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy czym nie musi to być skutek rzeczowy w kolizji drogowej bądź wypadku. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości Sądu, iż obwiniony swoim zachowaniem w krytycznym czasie spowodował realne i konkretne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez doprowadzenie do kolizji z pojazdem S. kierowanym przez P. B. – co skutkowało także kolizją samochodu S. z samochodem kierowanym przez A. K.. Jest także oczywistym, iż P. O. jako kierujący samochodem R. w krytycznym czasie wyczerpał ponadto ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń. Realizacją ustawowych znamion tego czynu jest między innymi niezastosowanie się do znaku lub sygnału drogowego – oznacza to, że P. O. prowadząc pojazd mechaniczny w ruchu drogowym i nie stosując się do czerwonego sygnału świetlnego na sygnalizatorze S-1 dla jego kierunku ruchu ewidentnie dopuścił się przedmiotowego wykroczenia.

Uznając P. O. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd Rejonowy wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1.000 (jednego tysiąca) złotych. Kara ta biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy oraz brak jakiegokolwiek skruchy obwinionego w toku przewodu sądowego nie może być w żadnym przypadku uznana za karę nadmiernie surową – co więcej, grzywna w tej wysokości (odpowiednio dolegliwa dla obwinionego) jest karą w pełni adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przedmiotowych wykroczeń. Sąd nie widział możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary, ani (tym bardziej) odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestania na zastosowaniu wobec P. O. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była bezwzględnie konieczna. Należy w tym miejscu stanowczo podkreślić, iż całe to zdarzenie mogło mieć dla wszystkich jego uczestników naprawdę znacznie poważniejsze skutki – ponadto obwiniony winien wziąć pod uwagę, iż udział w tejże kolizji np. kierującego motocyklem z wysokim prawdopodobieństwem zakończyłby się kolejną tragedią na drodze. Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionych czynów represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony się dopuścił. Sąd wyraża jednocześnie przekonanie, iż orzeczona dolegliwa kara grzywny spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i pomoże zrozumieć P. O. naganność oraz (nazywając rzecz po imieniu) bezmyślność swojego zachowania jako uczestnika ruchu drogowego w krytycznym czasie.

Orzekając o kosztach postępowania w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy mimo opisanych wyżej okoliczności obciążających uznał jednak za zasadne zastosować wobec P. O. dyspozycję art. 624§1 k.p.k. i zwolnić go w całości od ponoszenia tychże kosztów uznając, że konieczność uiszczenia tychże kosztów byłaby dla jego osoby nazbyt uciążliwa ze względu na obecną sytuację majątkową osiąganę niewielkie dochody.